

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego oraz aktywności naukowej  
dr Małgorzaty Augustyniak**

**1. Uwagi wstępne**

Przesłanki warunkujące możliwość nadania stopnia doktora habilitowanego określa art. 219 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2023, poz. 742 t.j. z dnia 20.04.2023 r.).

Zgodnie z przywołaną regulacją stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
  - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
  - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
  - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

## **2. Sylwetka naukowa Habilitantki. Spełnienie przesłanki wskazanej w art. 219 pkt 1.**

Pani Małgorzata Augustyniak jest absolwentką studiów magisterskich na kierunku Politologia i Nauki Społeczne na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Po ukończeniu studiów w 1995 r. została zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Prawa i Samorządu Terytorialnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Z chwilą powstania Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie począwszy od 1999 roku pracowała w charakterze asystenta w Katedrze Prawa Konstytucyjnego. Zatrudnienie to kontynuowała na stanowisku adiunkta począwszy od 2004 r. Dalsze kariery dr M. Augustyniak związana była wyłącznie z WPIA UWM. Habilitantka zatrudniona była kolejno w trzech katedrach: Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa (2007-2016), Katedrze Powszechnej Historii Prawa, Prawa Rzymskiego i Komparatystyki Prawniczej (2016-2019) oraz Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Nauki o Państwie. W 2001 roku Pani dr M. Augustyniak ukończyła Studium Podyplomowe w zakresie Integracji Europejskiej i Współpracy Transgranicznej na Wydziale Zarządzania i Administracji UWM w Olsztynie (*Autoreferat*, s. 1-2).

W czasie swojej kariery akademickiej Habilitantka prowadziła wykłady i ćwiczenia z takich m.in. przedmiotów jak: historia doktryn polityczno-prawnych, historia filozofii, filozofia bezpieczeństwa, mediacje sądowe i pozasądowe, etyka dla prawników, etyka urzędnicza, współczesne kultury prawne, prawo porównawcze publiczne, teoria i filozofia prawa oraz prawoznawstwo. Pani dr M. Augustyniak była także promotorem i recenzentem prac dyplomowych (*Autoreferat*, s. 2, 30).

Habilitantka jest Autorką ponad 50 prac naukowych; czynnie uczestniczyła w różnorodnych formach międzynarodowej współpracy naukowej oraz wykazywała się znaczącą aktywnością o charakterze organizacyjnym, w tym aktywnością na polu popularyzacji nauki (*Autoreferat*, s. 18, 31-33).

Pani dr M. Augustyniak została także trzykrotnie uhonorowana nagrodą JM Rektora UWM (2005, 2018, 2021, *Autoreferat*, s 28-29).

Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce nadany został Habilitantce uchwałą Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 1 lipca 2004 r. Podstawą przywołanej decyzji była praca doktorska zatytułowana *Filozofia państwa kooperatywnego Edwarda Abramowskiego*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Andrzej Sylwestrzak. Funkcje recenzentów w przewodzie doktorskim pełnili prof. dr hab. Andrzej Chodubski oraz prof. dr hab. Lech Dubel.

Habilitantka przygotowała książkową wersję rozprawy doktorskiej. Została ona opublikowana w 2006 r. (*Myśl społeczno-filozoficzna Edwarda Abramowskiego*, Olsztyn 2006, s. 266).

### 3. Spełnienie jednej z przesłanek wskazanych w art. 219 pkt 2

#### 3.1. Uwagi wstępne

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że w mojej ocenie przesłanka wskazana w art. 219 pkt 2 lit a została spełniona.

Jako osiągnięcie naukowe dr Małgorzata Augustyniak wskazała rozprawę zatytułowaną *Solidaryzm i idea solidarności we francuskiej myśli polityczno-prawnej przełomu XIX i XX wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2021, s. 382).

Uważam, że cel badawczy pracy jest uzasadniony. Tytułowe zagadnienie badawcze w związku ze swą złożonością, niejednoznacznością i ciekawą ewolucją wymagającą wszechstronnego naświetlenia oraz w szczególności wobec braku stosownej poświęconej mu monografii na taką właśnie monografię w pełni zasługiwało.

Tytułowy problem nie był do tej pory przedmiotem kompleksowych studiów. Odnosi się to także, a może zwłaszcza do kluczowej dla prawników postaci L. Duguita, któremu poświęcono w naszym piśmiennictwie dotychczas jedną stosunkowo wąską z przedmiotowego punktu widzenia monografię (J. Kalinowski, *Teoria reguły społecznej i reguły prawnej Leona Duguita. Problem podstaw mocy obowiązującej prawa. Studium filozoficzno-prawne*, Lublin 1949).

Co do zasady wysoko oceniam koncepcję rozprawy - jej szczegółowe założenia i odpowiadające im decyzje systematyzacyjne (wewnętrzny układ dysertacji); są one nie tylko dowodem wiedzy o badanych problemach, ale także umiejętności logicznego uporządkowania obszernego materiału źródłowego. Przyjęty przez Autorkę jako zasada problemowo -

chronologiczny układ rozważań okazuje się efektywnym środkiem do osiągnięcia zamierzonych przez nią celów badawczych; w szczególności ułatwia czytelnikowi uchwycenie kierunków i dynamiki dyskusji francuskich solidarystów. Zaznaczę, że pewne wątpliwości wywołuje jedynie systematyka rozdziałów, nie zaś merytoryczna jakość wywodów. O tym jednak niżej.

Habilitantka odróżnia solidarność od solidaryzmu, przekonująco wywodząc, że „solidaryzm opiera się na solidarności (...), jednakże nie może być do niej sprowadzony”. Nie sposób nie zgodzić się z Nią, gdy twierdzi, że „solidaryzm w pewien sposób obudowuje solidarność, dodając do niej dodatkowe elementy służące wskazaniu optymalnych sposobów urzeczywistnienia tej idei w życiu społecznym” (s. 8). Autorka wykazuje się wysokim poziomem świadomości metodologicznej. Idea, myśl, doktryna i norma to pojęcia, którym przypisuje ściśle określone znaczenia. Słusznie, czego dowodzą jej dalsze szczegółowe ustalenia traktuje solidaryzm jako nurt, nie zaś doktrynę.

Na uwagę zasługuje wyróżnienie przez Autorkę dwóch modelowych podejść do idei solidarności – opisowego i postulatycznego. Niezależnie od funkcji poznawczej obejmującej także element komparatystyczny wskazana dystynkcja z powodzeniem organizuje tok narracji.

Wydaje się, że rozprawa zyskałaby na wyrazistości w przypadku poszerzenia jej pola badawczego i objęcia jego zakresem podstaw ustroju politycznego III Republiki oraz kierunków i intensywności wpływu francuskiego solidaryzmu na późniejszą, także niefrancuską praktykę polityczną. Autorka uczyniła wiele, aby wyjaśnić genezę solidaryzmu w rozprawie zabrakło natomiast prezentacji części praktycznych konsekwencji jakie ten nurt sprokurował. Syntetyczny opis obecności solidarystycznych wartości, także a może przede wszystkim w zwulgaryzowanej i zinstrumentalizowanej postaci wzbogaciłby recenzowaną monografię. Solidaryzm w okresie międzywojennym, to przecież i Sorel, do którego bez większych oporów odwoływał się Mussolini, ale także, że przywołamy przykład instrumentalnie traktowanej koncepcji solidarystycznej konstrukcji długu społecznego – art. 1 i 7 Konstytucji kwietniowej.

Praca jest „historycznie interdyscyplinarna” - jest przede wszystkim rozprawą z zakresu doktryn politycznych i prawnych, ale także, w szczególności ze względu na charakter badań i specyfikę źródeł rozprawą z zakresu historii myśli socjologicznej, a nawet ekonomicznej.

### 3.2. Uwagi szczegółowe

W rozdziale pierwszym zarysowano ujęcia definicyjne solidarności oraz przedstawiono doktrynalną tradycję idei. Habilitantka przypomina o pierwszym użyciu terminu solidaryzm przez Pierre'a Leroux oraz podkreśla genetyczne pierwszeństwo idei przed pojęciem (s.15-16). To zresztą uzasadnienie dla umieszczenia w rozprawie uwag o doktrynalnej tradycji solidarności. Autorka dostrzega i opisuje trzy wymiary, w których funkcjonuje solidarność – polityczny, etyczny i filozoficzny (s. 20-22). Abstrahując od sprawnie przedstawionych stanowisk definicyjnych, zwrócić należy uwagę na szereg ważnych, uogólniających konstatacji. Stanowią one rozwinięcie tez postawionych we wstępie pracy. Autorka ma rację łącząc solidarność z przymiotem „relatywnie spontanicznego współdziałania w imię określonych dążeń lub poglądów” oraz kojarząc solidaryzm z „bardziej formalnym i instytucjonalnym wymiarem funkcjonowania społeczeństwa, nawiązującym do teoretycznych podstaw wypracowanych zwłaszcza na gruncie myśli politycznej i prawnej” (s. 18).

Solidaryzm jest dla Autorki *media via*, jest jak się Ona wyraża wartością pośrednią między „Scyllą socjalizmu a Charybdą liberalizmu” zarazem jednak, tak słusznie postrzega go Habilitantka – jest on fenomenem, trudnym do klasyfikacji i znajdującym się na obrzeżach takich nurtów jak socjalizm, liberalizm, myśl chrześcijańska i narodowa (s. 9). Autorka nie widzi tutaj sprzeczności z czym w pełni należałoby się zgodzić.

Autorka kreśli obraz początków solidarności w myśli politycznej. W odróżnieniu od uniwersalistycznej tradycji spod znaku Arystotelesa nie przekonuje mnie Platon obsadzony w roli animatora solidarności społecznej. Być może wprowadzenie do doktrynalnej tradycji solidaryzmu mogłoby być obszerniejsze. Lista nieobecnych obejmuje co najmniej stoicyzm, w przypadku którego symbolicznym wyrazem ideowych koincydencji mógłby być cyceroński obraz społeczeństwa ukształtowanego na wzór pryzmy kamieni oraz wczesną naukę i nauczanie kościoła, czy też przykładowo wspomniane przez Autorkę w jednym z przypisów szkockie oświecenie (przypis nr 129). Zgodzić się jednak należy, że współczesne korzenie solidaryzmu wiążą się Wielką Rewolucją Francuską oraz rewolucją przemysłową. Zasadnicza część rozważań zawartych w rozdziale drugim ma za przedmiot koncepcje sformułowane w XIX w. To one będąc *par excellence* solidarystycznymi stoją za bezpośrednią genezą nurtów francuskiego solidaryzmu przełomu wieków. To tutaj leży istota problemu. I to te koncepcje

należało badać. Pewne wątpliwości nasuwa nie tyle sekwencja czynności badawczych, ile raczej przyjęta struktura tej części rozprawy. Znacząca część uwag zawartych w ustępie trzecim rozdziału pierwszego odnosi się do tego co składa się na genetycznie i logicznie bliską, ale jednak genezę nurtów mieszczących się w głównym polu badawczym dysertacji. Dystynkcję kreuje faktycznie opozycja między dwoma jej wymiarami – chrześcijańskim i laickim.

Na szczególną uwagę zasługują rzeczowo opisane koncepcje i konstrukcje wzniesione przez Comte'a, i Durkheima (solidarność w ujęciu socjologicznym) oraz Leroux (solidarność jako idea polityczna).

Docenić należy uwagi poświęcone intuicjonizmowi Bergsona oraz przypomnienie i usystematyzowanie wyobrażeń o zasadniczych komponentach społeczeństwa otwartego i zamkniętego, których to bytów, co słusznie podkreśla Autorka nie można postrzegać w kategoriach weberowskich typów idealnych. Ważne są uwagi o moralności w jego doktrynie. Autorka podkreśla, że „wizja moralności, w której Bergson umieszczał wszystko to, co sama moralność skrywa najbardziej, to, co jest w niej niewyrozumowane i co tylko w minimalnym stopniu poddaje się unaukowieniu (...) ma być podstawą do stworzenia duchowej wspólnoty o charakterze nie tyle irracjonalnym, co ponadracjonalnym, opartym na uczuciu powszechnego braterstwa” (s. 87).

Podobnie, tzn. pozytywnie oceniam podjęcie przez Autorkę rozważań na temat Sorela. Ten nieoczywisty wybór sumiennie i przekonująco zresztą uzasadniła. Sorelowski mit, zgodnie z tytułem stosownego ustępu pracy stanowić miał, czego dowiedziono – symboliczne podłoże solidarności. Uwagi Habilitantki wskazują na zasadniczą odrębność idei Sorela, który powszechnie jest przecież kojarzony z anarchizmem, jako myśliciela dla którego walka poparta „szczerą wiarą w słuszność działań” staje się „przestrzenią solidarności”. Słusznie zwrócono uwagę na rolę elitaryzmu w jego doktrynie. Badania komparatystyczne prowadzą Autorkę do wniosku, że „sorelowskie mity mają dość wyraźne kontury klasowe lub narodowe, z tego powodu znacząco odbiegają od uniwersalistycznego wymiaru postulowanej przez Leroux i Bergsona solidarności” (s. 116).

Sądzę, że szerzej można było odnieść się do poglądów Bouglé, którego rola w ruchu solidarystycznym zasługuję na nieco rozleglejszy komentarz (por. s. 58-59).

Rozdział drugi zgodnie z tytułem poświęcony został deskrypcji idei składających się na dorobek dwóch luminarzy solidaryzmu: Charles'a Gide'a oraz Léona Bourgeois. Zakres czynności badawczych jest jednak, zgodnie z zamysłem Autorki znacznie szerszy, obejmuje bowiem, na co wskazuje tytuł rozdziału – „kontekst epoki”. Pojęcia tego w żaden dodatkowy sposób nie doprecyzowano. Wypada je zatem postrzegać szeroko – jako obszar obejmujący

wszystko to, co istotne z punktu widzenia zrozumienia koncepcji Gide'a i Bourgeoisa. Tak pojmowany kontekst „odpowiada” jednak za zrozumienie solidaryzmu jako takiego, solidaryzmu, na który składają się koncepcje analizowane także w pozostałych rozdziałach. Stąd *ratio*, anonsowanego przeze mnie we wstępie tej recenzji alternatywnego ujęcia, w którym kontekst polityczno-prawny (polityka i system prawny) zostaje wyodrębnione w osobny rozdział. Powyższe uwagi nie dezawuuują merytorycznej wartości rozważań poświęconych „kontekstowi”.

Mam też, także wyżej już zasygnalizowaną wątpliwość, co do struktury rozdziału. Dzieli się on na cztery ustępy. W ramach części z nich (ustępy drugi i trzeci) przewidziano niższe jednostki redakcyjne. Autorka w tym i pozostałych rozdziałach, wyłączwszy jeden przypadek konsekwentnie trzyma się zasady, że każdy fragment tekstu powinien być przyporządkowany do ściśle określonej jednostki redakcyjnej. Oznacza to, że tylko w sytuacji, gdy ustępy nie dzielą się na niższe jednostki redakcyjne tekst umieszczany jest bezpośrednio niżej, po sformułowaniu tytułu. W drugim ustępie rozdziału drugiego Autorka postąpiła inaczej (por uwagi na s. 120-132).

Celne wydają się pojęcia organizujące tok narracji. Powiązana z Gidem „współpraca” i „zobowiązanie”, które oddaje sens myśli Bourgeoisa. Nie mam zastrzeżeń merytorycznych, co do analizy firmowanych przez nich koncepcji.

Koncepcje Gide'a połączono z prezentacją części zagadnień składających się na ideowy i polityczny kontekst epoki. Autorka sprawnie przeprowadza nas przez jej doktrynalne i polityczne meandry. Wykazują się tutaj znacząca wiedza o tym co konstytutywne dla krajobrazu ówczesnych polemik i sporów. Na szczególne uznanie zasługują komparatystyczne uwagi o relacji między tezami Gide'a a poglądami Bergsona, Smitha i Spencera. Słusznie podkreślono, że u Gide'a „pojawia się (...) motyw uniwersalnej solidarności eksponowany (...) w myśli Bergsona”. Zakłada ona, jak zauważa Autorka, że „wszystko co dotyczy innych dotyczy również nas”; zwraca też uwagę na nowy, nieegoistyczny (może lepiej aegoistyczny) sposób definiowania indywidualizmu. Podkreśla, że realizując kolejne formy aktywności „człowiek niejako bezwiednie oddaje społeczeństwu część siebie, uwagę czas, pracę (...) tym samym stopniowo wyzbywa się egoizmu i wzmacnia istotę swej społecznej natury (s. 131).

Zderzając ze sobą wyobrażenia Gide'a i Smitha Habilitantka zwraca uwagę na nieopozycyjny wymiar relacji wolności i solidarności. Jak zaznacza zdaniem Gide'a „wolność i solidarność mogą iść ze sobą w parze, solidarność dąży do urzeczywistnienia wolności, choć nie od niej pochodzi” (s. 130). W satysfakcjonujący sposób odkodowano także istotę różnic i podobieństw między tezami Gide'a i Spencera. Słusznie zaznaczono, że „Gide – inaczej niż

Spencer – widział zasadność aktywnej roli państwa w wyrównywaniu szans rozwoju jednostek oraz pomocy społecznej” (s. 141).

Uwagi poświęcone myśli Bourgeoisa nie są tak rozbudowane. To nie zarzut; przeciwnie uważam, że udało się Autorce syntetycznie przedstawić jego poglądy jako tego myśliciela, który „zmierza do syntezy liberalnego indywidualizmu i kolektywistycznego socjalizmu”. Doceniam powiązanie analizy doktrynalnej z uwagami dogmatycznymi (ustawa Leona Bourgeois, s. 230-231). W ramach tej pierwszej ważkie wydają mi się ustalenia komparatystyczne, zwłaszcza te które odnoszą się do relacji z koncepcjami Sorela. Dobrym podsumowaniem badań nad myślą Bourgeoisa jest stwierdzenie, iż proponowany przez niego „koncept pokazuje, że równość i wolność mogą płynnie współistnieć dzięki zinstytucjonalizowaniu solidarności” (s. 241).

W rozdziale trzecim przedmiotem swego zainteresowania Autorka czyni doktrynę Duguita. Zakres czynności badawczych określa tytuł tej części dysertacji. Brzmi on *Solidaryzm w myśli prawnej Léona Duguita*. To postać, której Habilitantka poświęciła najwięcej uwagi, co jest skądinąd decyzją zupełnie zrozumiałą. Zwracałem na to uwagę we wstępie recenzji. Całość rozdziału podzielona została na osiem ustępów. Wyjąwszy wprowadzenie i podsumowanie nadano im następujące tytuły: *Założenie metodologiczne i filozoficzne, Koncepcja norm społecznych Léona Duguita, Solidarystyczne ujęcie państwa, Państwo w perspektywie historiozoficznej, Konwergencja prawa publicznego i prywatnego oraz Społeczne znaczenie prawa prywatnego*. Określona w ten sposób sekwencja badań wydaje się zrozumiała i logiczna, wyjąwszy umiejscowienie partii refleksji poświęconych perspektywie historiozoficznej. Wydaje się, że propedeutyczny charakter tej części uwag powinien skłonić Autorkę do umieszczenia ich co najmniej przed rozważaniami poświęconymi solidarystycznemu ujęciu państwa.

Ocena merytorycznej strony uwag poświęconych doktrynie Duguita wypada, tak jak w przypadku pozostałych rozdziałów zdecydowanie pozytywnie.

Solidarność, jak słusznie zauważa Autorka jest w duguitowskiej teorii prawa zagadnieniem centralnym; stanowi dlań ponadczasową regułę i punkt odniesienia zarówno wtedy, gdy stawia diagnozy odnoszące się do decyzji prawodawcy, jak i wtedy, gdy poszukuje kryterium mocy obowiązującej prawa. Habilitantka słusznie podkreśla, że to właśnie Duguit stworzył „najpełniejszy system teoretyczno-prawny, w którym centralne miejsce zajmuje zjawisko solidarności”. Za oryginalną uznaje jego koncepcję państwa i prawa, ich relacji oraz ochrony praw jednostki. To właśnie w nim zasadnie dostrzega burzyciela zastanych wyobrażeń prawniczego świata, którego „spojrzenie (...) budziło ożywione polemiki i oddziaływało nie



tylko na prawoznawstwo, ale również na prawo administracyjne, międzynarodowe, prywatne oraz naukę o państwie (s. 245-246).

Ograniczając się do tego co najistotniejsze.

Należy docenić podkreślenie przez Autorkę specyfiki założeń duguitowskiej metodologii, przyjmującej dyrektywę o konieczności porzucenia utrwalonego ujęcia arystotelesowsko-tomistycznego na rzecz formuły o charakterze nominalistycznym. Konsekwencją tego założenia był przynajmniej w założeniu „postulat wyeliminowania z naukowego poznania wszelkich nazw pozornych, fikcyjnych, pustych zwrotów niemających swoich realnych desygnatów” (s. 248-249). Mogła Autorka nieco szerzej odnieść się do zagadnienia realizmu tego postulatu (patrz na wzmiankę o używanych przez Duguitta pojęciach „świadomość zbiorowa” oraz „wielkie prawo ewolucji”, przypis 10, s. 248).

Za istotną uznają syntetyzującą tezę, że „myśl prawna Duguitta naznaczona będzie poszukiwaniem rozwiązania problemu ograniczenia władzy państwa, która ma być pozbawiona bezwzględności, omnipotencji i arbitralności dzięki ukierunkowaniu i podporządkowaniu jej działań funkcji jaką jest zabezpieczenie określonych potrzeb społecznych” (s. 256).

Zgadzam się z Autorką, gdy odwołując się do W. Makowskiego podkreśla podobieństwo myśli Duguitta, Stammlera i Petrażyckiego. Dodać należy, że takie podobieństwo dostrzeżemy także zestawiając tezy samego Makowskiego i Duguitta (s. 266). Faktycznie też Makowski był, jak pisze Autorka - zwolennikiem „państwa społecznego”, należałoby jednak dodać, że w jego wydaniu oznaczało to akceptację i legitymizowanie rzeczywistości polskiego autorytaryzmu.

Wysoko oceniam uwagi na temat suwerenności. Koncepcja Duguitta przedstawiona została na tle odpowiednich uwag porównawczych, w ramach, których przypomniano wyobrażenia Bodina, Hobbesa, Rousseau, Esmeina i Malberga. Istoty duguitowskiego spojrzenia na suwerenność słusznie dopatruje się Autorka nie w tym, „kto jest dzierżycielem władzy publicznej”, ale tym „jakie są jej przedmiotowe obowiązki wynikające z pełnienia służby publicznej” (s. 302). W związku z ustaleniami Autorki zrozumiała stała się droga, którą podążał Duguit, by postawić tezę, że „pojęcie suwerenności lub narodu należy zastąpić pojęciem służby publicznej i stworzyć z niej podstawę prawa, które można określić mianem społecznego” (s. 302).

Słusznie Autorka podkreśla rolę służbę publicznej jako nośnika solidarności i sprawiedliwości pojmowanej jako środek i narzędzie niwelacji nierówności społecznych.

### 3.3. Uwagi formalne



Można uznać je za formalność. Ich skrótowa forma jest w pełni uzasadniona. Oceniając stronę warsztatową, należy docenić sposób formułowania przypisów. Abstrahując od zagadnienia ich redakcji, której poziom jest wysoki i świadczy pozytywnie o warsztacie naukowym, podkreślić wypada fakt, że płynnie uzupełniają one tok narracji prowadzonej w ramach głównego tekstu.

Tekst jest jasny, narracja płynna i zrozumiała. Polszczyzna Autorki stoi na wysokim poziomie. W konsekwencji lektura rozprawy jest przyjemnością. Korekta jest staranna. Dostrzegłem jeden poważniejszy błąd. Dotyczy on sposobu powoływania prac sygnowanych przez Panią Profesor Krystynę Chojnicką (por s. 27, 34 i 366). Autorka przytacza także niedokładnie tytuł rozprawy J. Kalinowskiego (patrz właściwy zapis w części 3.1. niniejszej recenzji i sposób powoływania tej pracy przez Habilitantkę na s. 14, 246, 248 i 370).

Poza drobnymi uwagami (wspomniany wyżej sposób powoływania prac Pani prof. Chojnickiej oraz błąd odnoszący się do rozprawy J. Kalinowskiego) nie mam zastrzeżeń co do sposobu sporządzenia bibliografii.

#### **4. Ocena pozostałych publikacji składających się na dorobek Habilitantki**

Habilitantka jest autorką 59 prac (55 spośród nich zostało opublikowanych po doktoracie, w przypadku 14 Habilitantka wykazała się współautorstwem). Na dorobek po uzyskaniu doktoratu składają się: trzy monografie, 31 rozdziałów w monografiach wieloautorskich, 19 artykułów naukowych, sprawozdanie oraz wstęp do publikacji.

Aktywność naukowa Autorki zdecydowanie wykracza poza ramy wyznaczone badaniami nad doktoratem i habilitacją. Habilitantka wskazała w referacie na osiem różniących się intensywnością naukową i zakresem obszarów badawczych (*Autoreferat*, s. 19 i 27).

Pięć podstawowych wymienionych przez Habilitantkę obszarów badawczych to:

- problematyka współdziałania społecznego połączona z kontekstem demokratycznego państwa prawa;
- legitymacja władzy (ze szczególnym uwzględnieniem myśli polityczno-prawnej Maxa Webera);
- związki między politycznym, społecznym i indywidualnym wymiarem życia (ze szczególnym uwzględnieniem myśli Hannah Arendt);

- aksjologiczny i normatywny wymiar ochrony środowiska naturalnego w kontekście prawa krajowego i międzynarodowego;

- demokracja bezpośrednia na tle polskich oraz francuskich uwarunkowań prawno-ustrojowych.

Trzy pozostałe obszary badań to:

- zagadnienia etyczne związane z działalnością prawników, pracowników administracji publicznej, a także polityków;

- pozasądowe rozwiązywanie sporów;

- problematyka praw człowieka.

Jeśli nawet liczbę wskazanych obszarów uznalibyśmy za lekko przeszacowaną, to analiza dorobku przedłożonego przez Dr M. Augustyniak nie pozostawia wątpliwości, co do faktu, iż mamy do czynienia z badaczką o szerokim spektrum zainteresowań naukowych. Nie ogranicza się ona, co wymaga podkreślenia do powielania, czy prostej kontynuacji badań prowadzonych w głównych obszarach badawczych powiązanych z doktoratem i habilitacją; przeciwnie konsekwentnie podejmuje Ona nowe problemy, otwarta jest też na interdyscyplinarną współpracę. Podejmowane przez nią badania są na ogół naukowo istotne. Nie ma w jej dorobku prac, które nie reprezentowałyby co najmniej przyzwoitego poziomu naukowego. Docenić należy fakt, że znacząca część tekstów opublikowana została w języku angielskim i francuskim.

Odnosząc się do podstawowych obszarów za szczególnie istotne skłonny jestem mimo wszystko uznać teksty stanowiące uzupełnienie i rozwinięcie badań związanych z pracą nad doktoratem. Stanowią one wcale nieczęsty przykład twórczego wykorzystania naukowych doświadczeń i kompetencji nabytych w związku z badaniami nad dysertacją doktorską. To Abramowski symbolicznie patronuje tutaj wyrażanemu przez Habilitantkę przekonaniu, że „rozwiązywanie problemów społecznych oraz stanowienie prawa, powinno uwzględniać perspektywy różnych uczestników życia społecznego” oraz założeniu, iż przyczyniają się do tego instytucje demokracji przedstawicielskiej, które „należy (...) traktować jako warunek konieczny, lecz niewystarczający by sensownie mówić o partycypacji społecznej. Nieodzowna – przekonuje Habilitantka – okazuje się kultura obywatelska, rozumiana jako zbiór poglądów, idei, teorii, norm postępowania oraz faktycznych działań jednostek i grup w ramach życia społecznego” (*Autoreferat*, s. 20).

Wysoko oceniam także teksty składające się na drugi i trzeci obszar badawczy. Autorka często i wyjątkowo sprawnie przyjmuje tutaj perspektywę typową dla psychologii społecznej,

czy też socjologii polityki. Łączy ją umiejętnie z komparatystycznym spojrzeniem na analizowane problemy; punktem wyjścia jest dla niej mniej lub bardziej odległa historia.

Perspektywa historyczna jest obecna także w przypadku publikacji mieszczących się w ostatnim spośród zasadniczych obszarów badawczych. Autorka wykorzystuje tutaj swoje „francuskie doświadczenia” by rozważyć współczesne perspektywy demokracji bezpośredniej. Zgadzam się z diagnozą odnoszącą się do źródeł i sensu potencjalnej opozycji między klasyczną rolą egzekutywy a alternatywnymi formami demokracji przedstawicielskiej. Na uwagę zasługuje tekst, w którym Autorka zestawia russowskie wyobrażenia o woli powszechnej z propozycjami formułowanymi przez R. Malberga.

Doceniam próbę wypracowania kompleksowego podejścia do problematyki ochrony środowiska (czwarty obszar badawczy). Propozycja wydaje się obiecująca. Przyznam, że trudno ocenić mi jej faktyczny potencjał. Na uwagę zasługuje już sam cel oraz fakt podjęcia się przez Autorkę interdyscyplinarnych poszukiwań.

Jeśli chodzi o pozostałe wymienione przez Habilitantkę obszary badawcze to skonstatować należy, iż potwierdziła Ona także w tym wypadku interdyscyplinarność swoich zainteresowań; przekłada się powyższe na podejmowanie zróżnicowanych i skomplikowanych zagadnień badawczych. W tej grupie, to nie jest zarzut – pojawiają się obcojęzyczne teksty, których istotną funkcją jest popularyzacja rozwiązań obecnych w polskim systemie prawnym. Pewien niedosyt wiąże się z lekturą artykułu poświęconego antykorupcyjnemu znaczeniu etyki zawodowej (*Antykorupcyjne znaczenie etyki zawodowej – perspektywa teoretyczna*, „Journal of Modern Science” 2012, t. 4, s. 31-48). Co prawda zaznaczono, że Autorzy przyjmują perspektywę teoretyczną, to jednak rozważania, sprawiają raczej wrażenie sprawnie zarysowanego i ogólnego wstępu do anonsowanej w tytule problematyki.

- 5. Spełnienie warunku wskazanego w art. 219 ust. 1 pkt 3, tj. wykazanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.**

**Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że w mojej ocenie wymieniona wyżej przesłanka została spełniona.**

Opierając się na zestawieniu przedłożonym przez Habilitantkę stwierdzić można, że znamię „istotności” wypełnia aktywny udział Pani dr Augustyniak w konferencjach naukowych. Wygłosiła ona referaty na 21 konferencjach międzynarodowych i 12 konferencjach (seminariach) o charakterze ogólnopolskim. Habilitantka odbyła także staże naukowe (Pontificia Università Gregoriana, 2019 r., Ternopil National Economic University Law Faculty, 2022 r.); uczestniczyła nie tylko we wspomnianych wyżej konferencjach (także w zagranicznych międzynarodowych cyklicznych konferencjach w latach 2011, 2012, 2013, 2015 oraz 2016), ale także w seminariach naukowych poza macierzystą uczelnią (m.in. Polish Slovak Scientific Seminar on Constitutional Models of Relations between State and Church in Poland and Slovak Republic, 2019). Habilitantka brała także udział w komitetach naukowych konferencji naukowych (Konferencja pt. *Sumptus, avaritia, prodigitas. O potrzebie konsumowania, epatowania luksusem oraz zdobywania bogactw*, 2016, Konferencja pt. *Europejskie systemy prawne wobec wyzwań cyfrowych*, 2016 oraz Konferencja pt. *Współczesne kierunki w prawie zobowiązań z perspektywy europejskiej*, 2017), międzynarodowej grupie badawczej (powstała w 2019 r. przy Faculty of law of the Palacky University; jej celem są badania porównawcze na temat prawa kanonicznego oraz relacji między państwem i kościołem), wygłaszała wykłady otwarte (wykład pt. *Solidarity from the perspective of legal theory*, Faculty of Law of Ternopil National Economic University, 2019 oraz wykład pt. *The issue of life protection*, Faculty of Law of the Palacky University, 2018). Habilitantka jest Autorką ekspertyzy (ekspertyza pt. *System kształcenia prawników we Francji* przygotowana w ramach realizacji projektu badawczego) oraz począwszy od października 2022 r. bierze udział w projekcie realizowanym przez UKSW w Warszawie (projekt pt. *Ryzyko decyzyjne a sędziowski aktywizm interpretacyjny*). Pani dr Augustyniak jest także członkiem Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego.

## 6. Konkluzja

Wszystkie dokonane wyżej ustalenia przekonują mnie do uznania, że Pani dr Małgorzata Augustyniak spełniła wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023, poz. 742 t.j. z dnia 20.04.2023 r.). Jeszcze raz pragnę podkreślić, że lektura recenzowanej rozprawy dowodzi autentycznej pasji badawczej Habilitantki i jest niewątpliwym świadectwem jej wysokich kwalifikacji naukowych. Do analogicznych wniosków prowadzi analiza jej aktywności naukowej. Tym samym nie mam wątpliwości, że pomimo podniesionych przeze mnie drobnych uwag

krytycznych, Pani dr Małgorzata Augustyniak powinna zostać dopuszczona do dalszych czynności w toku postępowania habilitacyjnego; jestem też przekonany, że zasługuje na nadanie jej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie naukowej prawo.

  
dr hab. Grzegorz Ławnikowicz, prof. UMCS